

Rząd jeszcze bardziej ograbi Polaków „dla ich dobra”

18 marca 2023

Drożyzna szaleje, inflacja bije rekordy, a rząd szykuje kolejny cios w portfele Polaków. Lada moment ozusowane mają zostać wszystkie umowy zlecenia. Pracodawcy zapłacą jeszcze więcej, a pracownicy dostaną kilkaset złotych mniej „na rękę”.

Jak podaje „Super Express”, rząd przedstawił Krajowy Program Reform na lata 2023-2024. Wraca kontrowersyjny pomysł oskładkowania wszystkich umów zlecenie. W ten sposób zatrudnionych jest 1,2 miliona Polaków. Wszyscy oni dostaną mniejsze pensje.

W największym skrócie aktualnie jest tak, że jeśli pracujemy gdzieś na umowę o pracę i zarabiamy tam co najmniej minimalną krajową, a dorabiamy gdzieś na umowę zlecenie, to od tej drugiej nie musimy płacić haraczu na ZUS. Jeśli pracujemy tylko na umowie zlecenie, to składki płacimy, ale jeśli mamy np. kilka umów zleceń, to obowiązkowe składki płacimy tylko od tej jednej umowy, jeśli przekracza ona minimalną pensję krajową.

Rząd chce te wszystkie przepisy wyrzucić do kosza. I wprowadzić obowiązkowe składki ZUS-owskie od wszystkich umów zleceń. Ta zasada miałaby zacząć obowiązywać w I kwartale 2024 roku.

Konfederacja wyliczyła, o ile mniej na rękę zarobią na zleceniu Polacy, kiedy przepisy o ozusowaniu wszystkich umów zleceń wejdą w życie. I tak, jeśli mamy na umowie zlecenie kwotę brutto 1000 złotych, to na rękę dostaniemy o ponad 102 złote mniej (807,53 zł zamiast 910 zł). A jeśli zarabiamy na zleceniu 5000 zł, to do naszej kieszeni trafi o 458,33 zł mniej. Więcej zapłacą też pracodawcy, bo im także wzrosną składki.

Rząd, jak zawsze, rzekomo działa dla naszego „dobra”. Zabierze więcej pieniędzy za obietnicę wyższej emerytury w przyszłości. W praktyce Morawiecki i spółka szukają kasy, by pudrować trupa, jakim jest system emerytalny i fiskalny.

Autorstwo: KM

Źródło: [Nczas.com](https://nczas.com)